

Pretekstem, by BIWAK z radiem Rzeszów zawitał do Jasła było 1300 wydanie tej popularnej audycji według mojego pomysłu. Gospodarzami audycji byli Renata Machnik i Jerzy Pasierb, wspierani technicznie przez Jerzego Dziobaka w towarzystwie szefa radiowego marketingu Grzegorza Walickiego. I tak 4 sierpnia 2013 gościnny „Keks” zmieniono na plenerowe studio radiowe, zaś pobliski sklep elektryczny służył swą witryną do wystawienia wszystkich dotychczasowych biwakowych gadżetów. Tej niedzieli do kolekcji dołączył żubrzyk! Gromadzę te *souveniry* skrupulatnie dokumentując przy tym losy wakacyjnej audycji. To zaciekawienie radiem na lato zrodziło się przed 23 laty, lecz sympatia do fonicznego medium to już dzieje zbieżne z moim życiorysem.



Mogę śmiało wyznać, iż słucham Radia Rzeszów ponad kopę lat, bowiem, kiedy dźwięki z tej rozgłośni pojawiły się w eterze, ja już byłem rok na tym świecie.

Historia Polskiego Radia Rzeszów rozpoczyna się w październiku 1951 roku. Wtedy to zapadła decyzja o utworzeniu w Rzeszowie delegatury rozgłośni Polskiego Radia Kraków. W środę 24 września 1952 roku uruchomiono w Rzeszowie ekspozyturę przy ul. Jagiellońskiej 18. Na początku nowa placówka wyposażona była bardzo skromnie - w stare przedwojenne wzmacniacze mikrofonowe i separatory otrzymane z Krakowa. W 1956 roku stacja otrzymała dwa magnetofony stacyjne, dwa przenośne, sześć mikrofonów i sześć głośników. Przełom nastąpił w 1959 roku kiedy to przeniesiono rozgłośnie do zabytkowego budynku przy ul. Świerczewskiego 3 (obecnie ul. Zamkowa 3). W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przeprowadzono adaptację zabytkowych pomieszczeń do celów radiowych.

Fascynacji tej gadającej skrzynki ulegałem stopniowo. Radio najczęściej nastawiał tato, lubił wiadomości, mama słuchała Matysiaków, ja z czasem polubiłem Podwieczorek przy mikrofonie. To w programie I, który był powszechny we wszystkich odbiornikach.

Pamiętam, że w domu były radio-słuchawki i głośnik zwany kołchoźnikiem przekazujący – przewodowo - jeden program radiowy i lokalne komunikaty Radiowęzła Powiatowego.

Radio jako odbiornik lampowy marki AGA stało na stoliku w rogu dużego pokoju. Przyciągało magicznym okiem i podświetlaną skalą. Stamtąd płynęła muzyka i mówili ludzie. Dziwiłem się, jak w takiej małej skrzynce pomieści się orkiestra z solistami i wiele mówiących osób. Zaglądałem nawet z tyłu do radia, odchylając tekturową odsłonę. Ciekawiło mnie, jak w takiej ciasnocie pomieszczono wszystkich, którzy się produkują. Odchodziłem bez racjonalnego wytłumaczenia.



Radio Rzeszów, na falach średnich, odkrył dla mnie tato. Polubiłem tę stację. Było dużo muzyki zapowiadanej przez Jerzego Dynię, w tym ludowe przyśpiewki z naszego regionu. Czasem, choć rzadko, mówili wówczas o Jaśle. Nie mogłem wtedy pogodzić się z tym, że sygnał rozgłośni zapożyczony z piosenki ludowej „nad rzeszowską Jasiołką” przypisany jest do rozgłośni rzeszowskiej, skoro rzeka ta płynie przez Jasło. Dopiero z czasem zrozumiałem intencje autorów tego pomysłu na rozpoznawanie naszego radia.

Moja szczególna więź z radiem Rzeszów została zawiązana w latach 60-tych przez krótką rozmowę z dziennikarzem, odsłuchaną potem w eterze. Niedługo potem wystąpiłem w konkursie radiowym nagrany w jasielskim klubie PZGS. Audycja prowadzona przez Juliana Woźniaka była oczywiście emitowana w radiu, ja zaś, jako laureat konkursu, mam do dziś nagrodę książkową.

Redagując w latach 70-tych audycje Radiowęzła Powiatowego w Jaśle, do czasu likwidacji

Wpisany przez Zbigniew Dranka
poniedziałek, 02 września 2013 09:38

radiofonii przewodowej, doświadczyłem swojego warsztatu radiowego. Wówczas podczas licznych seminariów organizowanych przez Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie zetknąłem się z prawdziwymi radiowcami .

Z czasem zaprzyjaźniony z Radiem Rzeszów, głównie przez rozmaite kulturotwórcze działania, rychło odkryłem tajniki radiowej kuchni. To w rzeszowskiej rozgłośni zajrzałem do profesjonalnego studia, fonoteki, amplifikatorni. I chociaż potem byłem w radiowej jedynce i trójce i RMF-ie, to jednak dziennikarstwo i technikę radiową postrzegam przez pryzmat tego, co zobaczyłem na Zamkowej 3 w Rzeszowie.



Pierwsze „Radio Biwak” letnią audycję Radia Rzeszów nadano w piątek 21 czerwca 1991. Pomysłodawcą takiej formuły bloku programowego był Janusz Wołcz, ówczesny dziennikarz Radia Rzeszów, który rychło zyskał sojuszników współredagujących i współprowadzących, z latami także kontynuatorów tego medialnego dzieła. Współodpowiedzialnym za pierwszą edycję BIWAKA był Tadeusz Rogoyski, który dobrze zapamiętał te wakacje bez urlopu. Tamtego lata A.D. 1991 było 60 tych popularnych audycji i jest to średnia wakacyjna utrzymująca się co roku. Przedpołudniowy blok słowno-muzyczny szybko przebił w naszym regionie, starsze o 20 lat Lato z radiem. Dziś BIWAK można usłyszeć i zobaczyć także przez wszechobecny internet, a zatem nie dziwi, gdy obecnie w radiowej „pozdrawiaczce” odezwie się nadawca życzeń z..... Wybrzeża.



Wpisany przez Zbigniew Dranka
poniedziałek, 02 września 2013 09:38

Radio BIWAK nadawane jest z rozgłośni Polskiego Radia Rzeszów przy ulicy Zamkowej 3, ale było też emitowane z letniego studia w Solinie i wielu miejsc w różnych zakątkach województwa i zza miedzy ze Słowacji i z Ukrainy. Radio BIWAK popularyzuje ludzi – pasjonatów sztuki, kultury, turystyki. Często po emisji przedpołudniowego bloku antenowego w miejscu goszczenia Radia BIWAK odbywał się popołudniowy festyn z licznymi atrakcjami, występami lokalnych artystów i koncertami gwiazd estrady.

Od początku współpracuję z autorami Radia BIWAK. Prowadzę statystykę audycji, fotografuję niektóre wydarzenia, jako jedyny zgromadziłem oryginalną kolekcję wszystkich koszulek, folderów, naklejek, maskotek i innych gadżetów. Wielokrotnie spotkałem się ze słuchaczami na antenie uczestnicząc w programie radiowym na żywo, nadawałem też korespondencje dla Radia BIWAK głównie z Jasła, a także z moich wakacyjnych miejsc wypoczynku; między innymi z nadajnika radiowego na Suchej Górze, z wieży Mariackiej w Krakowie, Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach Zdroju, z kursu na bosmana w Kołobrzegu, wypoczynku w belgijskiej Antwerpii, obozu w Odessie na Ukrainie, a nawet z wesela chrześnicy Madzi. W 1988 roku, oprowadzając znajomą ze Słupska po Solinie w ulewnym deszczu zajrzeliśmy do wyludnionego studia polowego przy przystani Białej Floty. Zaakceptowani ad hoc przez bazę w Rzeszowie pogawędziliśmy nieco na antenie, ku zdumieniu dziennikarzy bawiących akurat u Jurka Czerwskiego.



Niezliczoną ilość biwakowych meldunków nadałem z Młodzieżowego Domu Kultury w Jasle. Zespoły tej placówki wielokrotnie wzbogacały program biwakowych zdarzeń, a pracownicy je profesjonalnie wspierali. Jeden z nich Wojtek Szot z połkniętym wówczas bakcylem dziś jest zawodowym wsparciem Radia Rzeszów. Wyjątkowe związki z Radiem BIWAK mają dwaj inni jaślanie. Jan Urban występujący ongiś na antenie jako szef Harcerskiej Bieszczadzkiej Akcji Letniej, później w roli szefa promocji miasta Jasła. Stałym biwakowym gościem jest Wiesław Dybaś, od zawsze dobrze poinformowany policjant, dziś Naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej Podkarpackiej Policji.

Wpisany przez Zbigniew Dranka
poniedziałek, 02 września 2013 09:38

Wiele razy Radio BIWAK nadawano z jasielskiego Rynku czy terenów rekreacyjnych Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

W lipcu 1992 Radio BIWAK realizowane pod charakterystycznymi filarami obiektu Rynek 18 prowadził Wiesiek Wittman. Sukces medialny powtórzono w Jaśle 15 lipca 1993.



W podobnym bloku przedpołudniowym w 1995 na Rynku pod drzewami Tadeusz Rogoyski gościł Tadeusza Baniaka, Andrzeja Piękosia, Marię Lignar, Jacka Pietrusa.



26 czerwca 1999 przy wozie transmisyjnym na Rynku Renana Machnik przepytowała między innymi Józefa Jagielskiego, Alfreda Sepiōła, Kasię Antonik. Popołudniowy festyn rekreacyjny z koncertami Stanisława Sojki zespołów „Galicja”, „Voo Voo” zgromadził tysiące fanów BIWAKA.

Od 2000 roku Radio Rzeszów upodobało sobie tereny rekreacyjne Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji i wtedy z okazji 10 lecia BIWAKA, kiedy pod namiotem podejmował mnie Rafał Potocki (12 sierpnia) grali tam nad Wisłoką - Dżem, Myslowitz, Galicja.

Planowany na 31 lipca 2004 biwakowy koncert Skangura, Eleni, Ostrowskiej przy MOSiR, potem w Rynku odwołano, bo bardzo lało.

Ponowna wizyta BIWAKA przy MOSiR 16 lipca 2005 zaowocowała udanym koncertem Małgorzaty Ostrowskiej, Jupy, Wira, Skangura, Mateusza Mijała.

Wszystkie okrągłe wydania fetowano w sposób szczególny. Na 10-lecie nieco po sezonie bo 15.09.2000 zaproszono twórców i sympatyków audycji na kolację do Kasyna Wojskowego w Rzeszowie. Takie podsumowania są okazją do spotkań tych wszystkich, którzy na antenie w żaden sposób nie są w stanie zmieścić się w jednej audycji.



Na 15-lecie BIWAKA w 2005 okolicznościowej audycji towarzyszyła w rozgłośni wystawa pamiątek. Z Jasła „poszło” pamiętne 818 wydanie audycji - 23 lipca 2005. 1000 wydanie było 24 lipca 2008. Na 50-lecie Radia Rzeszów uroczysty BIWAK był z Krosna.

Osiemnastka zbiegła się z 20-leciem BIWAKA i fetowano to uroczyscie z udziałem twórców audycji, sojuszników, sponsorów i niezwykłych gości. Także emitowana z Rzeszowa 1111 audycja - 6 lipca 2010 była wielce zakręcona.

Odnosiłem też BIWAKI emitowane na żywo z Dębowca, Trzcinicy i Krempnej.

Z wędrówki po Słowacji wysłałem do radia, ku przestrodze innych, zdobyty tamże za przekroczenie 50 „blok na pokutu” i napisaną w Szirawie (1966) taką oto rymowankę:

Na swym radiu z UKaeFem
Kręcił gałką Zbyszek,
Nagle się uśmiechnął swojsko,
Bo BIWAK usłyszał !

To audycja bardzo fajna-
Trzechsetne wydanie!
No to pod ten Jubileusz-
Toast i cmokanie !



Latem - 23 sierpnia 2011 roku, odnotowaliśmy 1200 audycję Radia BIWAK. Z tej okazji, w 60 roku Radia Rzeszów, również pokazałem niezwykłą kolekcję wszystkich pamiątek w tym słynne maskotki: misie „Biwaki” oraz jeżyki „Solinkę” i „Szlaczka” przy okazji specjalnego wydania Radia BIWAK nadanego w tym dniu z Klubu Muzycznego "Biały Kot" w Jaśle. Ten szumny BIWAK prowadzili Renata Machnik i Andrzej Dańczyszyn, który jest posiadaczem jedyne podkoszulka, jakiego mi brakuje w kolekcji. Wtedy i ostatnio 4 sierpnia 2013 w BIWAKU Adam Kmiecik – starosta - podarował banknoty, na 1300 wydanie w Keksie – 13 stówek. Wówczas i teraz wraz w Andrzejem Czerneckim - burmistrzem - hojnie obdarowywali biwakowych gości jasielskimi wydawnictwami. Trzeba przyznać, że władarze jasielscy zawsze wspierali tę inicjatywę.

Wszakże to fenomenalne zjawisko medialne powinno doczekać się dogłębnej analizy socjologicznej, tudzież kronikarskiego zapisu, na jaki zasługuje. Na tym BIWAKU można „zrobić” zarówno magistra, jak i numerologiczną analizę.

Symbolika cyfr związanych z dziejami radia BIWAK poczynwszy od „narodzin” 21-6-1991 przypomina, że każdy z realizatorów i słuchaczy ma w sobie potencjał, aby zmienić coś w otaczającym nas świecie na lepsze.

Radio BIWAK reprezentuje niewidzialną, ale aktywną siłę twórczą leżącą u podstaw wszystkiego, co istnieje. Moc ta związana jest z naszą indywidualnością i jej przeżywaniem. Może oznaczać zarówno samodzielność, jak i samotność w zależności od tego, czy przejawia się ona w sposób harmonijny czy nieharmonijny. Wyzwała natchnienie i pomysły pojawiające się w naszym umyśle w chwilach relaksu, odprężenia i wewnętrznego ładu.

Związana jest z wysokim poziomem rozwoju intelektualnego, emocjonalnego bądź duchowego. Daje kontrolę nad własnym losem i wpływ na losy innych ludzi. Radio BIWAK ma zdolność rozumienia innego człowieka. Kieruje się swoją intuicją, która niejednokrotnie okazuje się bardzo trafna. Nie jest obojętne na los ludzi, głównie na Podkarpaciu.

Lubię Radio Rzeszów, z wzajemnością i nie jest to przypadek odosobniony. Rodzina sympatyków jest wielka. Biwakowy Fan Club też pokażny. Od lat sekundują mi w Jaśle: Jacek Godniak, Marian Filip, Daniel Baron, Piotr Chojecki.



Byłem przewodnikiem do Radia Rzeszów dla wielu dorosłych i dzieci. Wielokrotnie gościłem ludzi radia w Jaśle. Przekazywałem informacje, ciekawostki, alarmowałem, rozweselałem, inspirowałem. Przez 23 lata jako jedynym kronikarz tego zjawiska medialnego dokumentuję Radio BIWAK. Bywały audycje dwuczęściowe z blokami przed obiadem i po południu. Najdłuższa audycja non stop została nadana w piątek 30 lipca 2010 z bezpośrednią relacją

Wpisany przez Zbigniew Dranka
poniedziałek, 02 września 2013 09:38

Janusza Majki z meczu żużlowego rozgrywanego od 9 rano Lotos Gdańsk –Marma - Hadykówka (46:44).

Najmniej audycji było w 1992 i 1994 roku – 52, najwięcej w tym - 65, bo po raz pierwszy BIWAK emitowany jest także w niedzielę, 1 września 2013 zamknie sezon 1328 audycją. Łatwo też o inne wyliczenie: 23 lata x 2 miesiące, daje 46, a zatem mamy za sobą ponad 2 lata biwakowania non stop.

Była też kiedyś pyszna zabawa w układaniu z hasła RADIO BIWAK innych znaczeń, powstało 16: RADIO WABIK, RADIO BAWIK, KROWA I BIDA, DOBRAWIARKI. Na zimę Tadeusz Rogoyski proponował alternatywę: Radio Igloo. Propozycja ta przepadła na rzecz audycji ZIMA NASZA autorstwa Adama Głaczyńskiego.



W maju 2011 napotkałem w Internecie takie oto ogłoszenie: *Witam! Do sprzedania mam radio Unitra Biwak. Radio jest sprawne, kompletne, bardzo ładnie gra na wszystkich zakresach. Zakresy fal: Dłgie, Średnie i UKF. Antena również cała. Idealne do kolekcji. Stan super. Polecam i zapraszam do licytacji. W razie pytań proszę pisać na mail. Radio wysyłam do 24 godz. po zaksięgowaniu na koncie. W ramowym rozwinięciu* czytam dalej, cena 15.50 plus koszty transportu lub przesyłki z Gdyni od 10 do 15 złotych.

Nie kupiłem, bo dziś mam Radio Rzeszów w 4 radioodbiornikach w mieszkaniu, poza tym na działce, w piwnicy, w garażu, w komputerze, w telefonie i zawsze....w sercu. Lubię Radio Rzeszów. Słucham, reaguję, płacę abonament.



[Wykazał, że nie ma w tym niczego nowego](#)